

## Psia natura

---

Przez ścieżki znajome  
biegnie pies i merda ogonem.  
Dziękuję mój kochany,  
prowadzisz w zielone łąny.

Powiewa chorągiewka wesoła,  
nad trawami, jak peryskop woła.  
Od mordy do ogona  
śmieje się psina rozweselona.

Biegnie czarny punkt przy ziemi.  
- Kto szedł przed łapkami mymi?  
Pod liściem sprawdzę jeszcze,  
płatki kwiatka wypieszczę.

Na kamieniu usiadł motyl,  
zaraz capnę go zębami.  
Niech wie o tym ,  
że ja tu teren znaczę  
i przegonię każdego  
kogo tylko zobaczę.

Biegnie od drzewa do drzewa  
podnosi łepiek...  
Słucha jak ptak śpiewa?

A to niespodzianka.  
na konarze kot siedzi.  
Ptak lamentuje, biedzi!  
W gałęziach samiczka,  
na jajkach siedzi.

Pies zrozumiał w lot.  
- Ej, panie kot!  
nie strasz ptasiej rodziny!  
- Co ty robisz sobie kpiny!  
Głodny jestem, ot co!  
- Na polach myszy harcują,  
może ci posmakują?

Kot skoczył na cztery łapy.  
- Niech się tu gapią gapy.  
Wolę na ziemi myszy  
niż ptaka co mnie słyszy.

Odszedł z miną arystokraty,  
tęgie dostanie baty  
Dobrze o tym wie  
gdy zawrócić chce.

Obszedł się smakiem.  
Nie zadowolił żołądka ptakiem.  
Gania po polach  
szuka mysiego dania.

A pies zadowolona minę ma  
i ogonem wesoło macha.  
Biega, skacze, węszy nosem,  
tu i tam, pod kłosem.

Psia gazeta  
zamiast liter ślady ma.  
Tu na słupkach i na drzewie  
Ile? Tego nikt nie wie.

Na stokrotce siadła pszczoła.  
Bzzz bzzz - woła.  
- Przywitać się muszę.  
Lecz czy jej nie rozjuszę?  
Ostrożnie nos zbliża do płatka.

- Auć! To boli!  
Płacze, biadoli!  
- Zaraz się tobą zajmę, malutki.  
Zapiszczał cichutko.  
Zimny okład ci pomoże.  
Nie kręć się, bo będzie gorzej.

Kieruj się przestrogą.  
Nie wszyscy do przytulania  
i lizania być mogą  
Wiedzą o tym zwierzaki,  
trzeba uważać na znaki.

Uśmiech znakiem przyjaznej duszy.  
Ciepłe słowo czasem wrzuszy.  
dłoń podana.  
Nie potrzebna nowa rana.

Idzie z panem pies na spacer.  
- Czy przyjaciół zobaczę?  
Biegnie pani, torebką macha.  
- Pobawię się z nią.  
Napędzę stracha.

Już rozpędzić miał się właśnie...  
Pani jak nie wrzaśnie!  
- Aaa! Zabierz pan tego psa!

To jest znak.  
Człowiek psu nie zawsze brat.  
Spojrzał psina w pana oczy,  
zamerdał ogonem, przy nodze kroczy.  
Poszli razem przyjaciele.  
W dali słysząc ptasie trele.

*Alina Gierun*